

Wieloletnia umowa turystyczna między Polską a ZSRR

WARSZAWA (PAP)

18 bm. podpisana została w Warszawie między Polskim Biurem Podróży „Orbis” a Wschodniowojennym Towarzystwem Akcyjnym Turystyki Zagranicznej „Intourist”, wieloletnia umowa w sprawie wymiany grup turystycznych i indywidualnych turystów między Polską a ZSRR. Umowa, którą w imieniu „Orbisu” podpisał generalny dyrektor J. Ettinger, ze strony radzieckiej — przewodniczący „Intouristu” W. M. Ankudinow, reguluje ogólne zasady obsługi turystów obu krajów oraz ustala zasadę rozrachunku należności wynikających z tytułu świadczeń turystycznych.

Uzupełnieniem umowy będzie podpisany każdego roku protokół ustalający liczbę turystów z obu krajów, terminy wycieczek, programy i ceny na dany rok. Protokół na rok 1953 został podpisany jednocześnie z umową. Przewiduje on ogólne wzmocnienie wymiany turystycznej o około 20 proc. w stosunku do roku ub. Odpo-

wiada to liczbie 3—4 tysięcy turystów, którzy za pośrednictwem „Orbisu” lub też „Intouristu” odwiedzają Polskę lub ZSRR.

Podpisana umowa i protokół przewidują nowe formy wymiany, które obejmują między innymi grupy studenckie, grupy alpinistyczne oraz grupy uczonych. Wycieczki turystów radzieckich kierowane będą przeważnie na trasy Warszawa — Kraków — Zakopane — Poznań — Katowice oraz porty polskie. Ustalone szlaki turystyczne w ZSRR obejmują Morze Czarne, Kaukaz, linię Kijów — Moskwa — Leninogr. Umowa przewiduje też wycieczki tranzytowe z kilku-dniowym pobytom w Warszawie lub innych miastach Polski.

Protokół polsko-radziecki w sprawie rozgraniczenia wód terytorialnych w Zatoce Gdańskiej

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 14 do 18 marca br. w Warszawie toczyły się rokowania między delegacjami Polski i Związku Radzieckiego w sprawie rozgraniczenia polskich i radzieckich wód terytorialnych w Zatoce Gdańskiej Morza Bałtyckiego.

W wyniku rokowań, które przebiegały w przyjaznej atmosferze pełnego wzajemnego zrozumienia, został podpisany w dniu 18 marca 1953 r. w Warszawie protokół w sprawie rozgraniczenia wód terytorialnych między Polską a Związkiem Radzieckim w Zatoce Gdańskiej Morza Bałtyckiego.

Delegacja PKOP wyjechała do Delhi

WARSZAWA (PAP)

18 bm. odleciała do New Delhi delegacja Polskiego Komitetu Obronców Pokoju na posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju. W skład delegacji wchodzi: członek Biura Światowej Rady Pokoju, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — prof. dr Stanisław Kulczyński oraz poseł Ostop Dłuski.

400-lecie pierwszej mapy Polski

KATOWICE (PAP)

W tym roku minęło 400 lat od opracowania pierwszej mapy państwa polskiego. Autorem tej mapy był Ślązak — Wacław Grodziecki, mieszkaniec Grodzka, leżącego w ówczesnym Księstwie Cieszyńskim. Mapę swoją Grodziecki dedykował królowi Zygmuntowi Augustowi. Jeden z egzemplarzy tej mapy zachował się po dzień dzisiejszy.

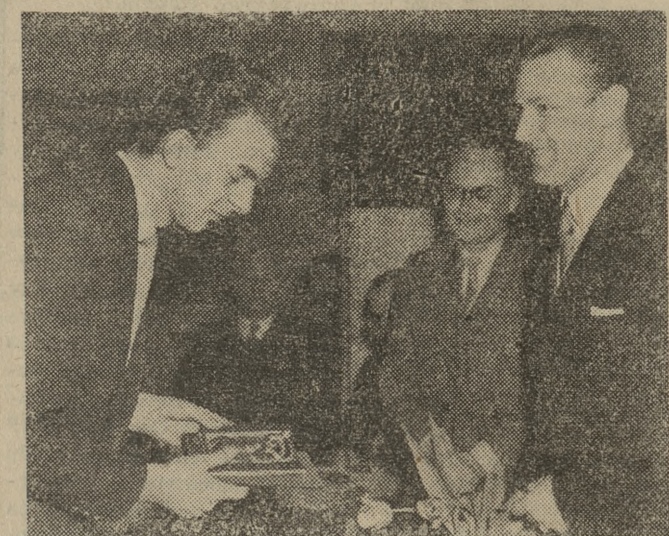
Konieczność uzupełnienia śledztwa w sprawie Szymańskiej

(Inf. wł.)

Przedmiotem procesu, jaki rozpoczął się 17 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu, jest wyłącznie podpalenie sklepu tekstylnego MHD przy ul. Warszawskiej. Sprawę nadużył (m.in. około 200 tys. zł mianka), popełnionych w tej placówce, prokuratura wyłączyła do odrębnego postępowania.

Wczoraj, w drugim dniu procesu Bożeny Szymańskiej, oskarżonej o podpalenie, trybunał, uwzględniając wniosek obrońcy — mec. Jonska, postanowił zwrócić akta sprawy Prokuraturze Wojewódzkiej celem uzupełnienia śledztwa. W uzasadnieniu tej decyzji sąd stwierdził:

Wszystko wskazuje na to, że pożar powstał przez podpalenie. Należy przyjąć, że motywem działania sprawcy była więc chęć ukrycia nadużycia. Dlatego też wysuwane pod adresem Szymańskiej zarzuty, dotyczące malwersacji, powinny być postawione łącznie z zarzutem podpalenia. Zresztą proces poszlakowy wymaga dokładnego zbadania wszystkich okoliczności. (1)



2 tys. pojazdów przekazało wojsko instytucjom cywilnym

Wśród różnego sprzętu, przekazanego w roku ub. przez wojsko gospodarce narodowej, znalazło się m.in. 2 tys. pojazdów mechanicznych. Jak informuje szefostwo służby samochodowej WP, było wśród nich 1.220 samochodów ciężarowych, 120 osobowych, 350 osobowych — terenowych i 300 motocykli.

ELEKTRODY RACIBORSKIE DO HISPANII

Z Zakładów Elektrod Węglowych im. 1 Maja w Raciborzu odesłano transport 12 wagonów elektrod grafitowych do Hiszpanii — nowo pozyskanego odbiorcy zagranicznego. Hiszpania jest już 26 z kolei krajem, z którym Zakłady w Raciborzu nawiązały kontakty handlowe.

WAGI ZE SŁUSKA ZDOBYWAJĄ NOWE RYNKI

Słuska Spółdzielnia Pracy „Automat” eksportuje już od kilku lat specjalne wagi dla przemysłu cukrowniczego do Chin. Ostatnio „Automat” otrzymał znowu poważne zamówienie na 46 sztuk ciężkich wag, o specjalnych wymiarach, dla cukrowni w ZSRR i na Cejlonie.

STOLICA SŁASKA MA SWOJĄ MISS

Przy dużym zainteresowaniu publiczności odbył się wybór „Miss Katowice” na r. 1953. Do konkursu o najpiękniejszą mieszkankę stolicy Śląska stanęło kilkanaście kandydatek. Za najpiękniejszą katowiczanę uznana została 18-letnia do micela Gorzkowska z zawodu pielęgniarka.

DLA DZIECI NIEDORÓZWINIĘTYCH

W dniu 18 bm. w Bielawkach, pow. Tezów, woj. gdańskie, otwarto nowy zakład specjalny dla chłopców głęboko niedorozwiniętych umysłowo. Jest to już drugi w tym roku tego rodzaju zakład uruchomiony staraniem Zrzeszenia „Caritas”. Zakład posiada 50 miejsc.

Z ostatniej chwili

Wyniki wyborów w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Jak podaje agencja TASS — Centralna Komisja Wyborcza opublikowała ostateczne dane o wynikach wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. Liczba osób, uprawnionych do głosowania, wynosiła 133.836.325. W wyborach wzięło udział 99,97 proc. ogólnej liczby wyborców. Na kandydatów, wysuniętych przez Blok Komunistów i Bezpartyjnych do Rady Związku głosowało 133.214.652 osoby (99,57 proc. wyborców), a na kandydatów wysuniętych do Rady Narodowości — 133.431.524 osoby (99,73 proc. wyborców).

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIK

Ala jest „na chorobie”

str. — 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, środa 19 III 1953

Nr 66 [4395]

Zarobek robotnika budowlanego uzależniony od kwalifikacji i stażu pracy

Od 1 kwietnia nowe zasady płac w budownictwie

WARSZAWA (PAP)

Opracowane zostały i zatwierdzone przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów nowe zasady płac w budownictwie. Dzięki temu, zgodnie ze zgłaszanymi postulatami (między innymi już przez uczestników krajowej narady budownictwa w 1956 roku), dotychczasowy system płac w tej dziedzinie naszej gospodarki będzie uporządkowany i urealniony.

Pierwszy etap wprowadzenia nowych zasad płac w budownictwie rozpocznie się już 1 kwietnia br. Obejme on około 200 tysięcy robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych, podległych Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, w późniejszym terminie nowe zasady płac obejmą również robotników w przedsiębiorstwach budowlanych innych resortów oraz pracowników umysłowych zatrudnionych w budownictwie.

Na czym będzie polegało uporządkowanie i urealnienie płac robotników budowlanych? Najważniejsze, to wprowadzenie tak zwanego widełkowego systemu płac, które wahać się będzie w granicach od 3 do 11 zł za godzinę, zlikwidowanie administracyjnego podziału na trzy strefy oraz zniesienie zróżnicowanych dodatków za rozłąkę (robotnik delegowany jest na budowę do innego miasta, z dala od rodziny).

Co to jest widełkowy system płac? Dotychczasowa stawka dla wysokokwalifikowanego robotnika nie przekraczała 5 złotych za godzinę, zaś dla niewykwalifikowanego wahała się w granicach 3 zł. Obecny system, tak zwany widełkowy, przewiduje, że robotnik będzie otrzymywał od 3 do 11 zł za godzinę. Należy podkreślić, że przy nowym zaszeregowaniu wysokości stawki będzie zależała przede wszystkim od kwalifikacji danego pracownika i stażu pracy w przedsiębiorstwie.

Jednocześnie zostaje zniesiony długi krytykowany administracyjny podział na tak zwane trzy strefy budowlane. Okazuje się bowiem, że nie ma żadnych podstaw, by robotnik zatrudniony na przykład na budowie w województwie rzeszowskim zarabiał mniej niż

w województwie kieleckim, czy nawet robotnik zatrudniony w Krakowie, który buduje na przykład dom mieszkalny dla pracowników Nowej Huty pobierał wynagrodzenie większe od robotnika wykonującego tę samą pracę w tym samym mieście na zlecenie Rady Narodowej.

Z wprowadzeniem nowego systemu stawek w budownictwie zniesione zostaje również zróżnicowanie dodatków za rozłąkę. Obecnie każdy robotnik delegowany na budowę, która znajduje się z dala od jego rodziny, otrzymywał będzie za każdy dzień 18 zł. Dotychczas stawka za rozłąkę była zróżnicowana i wahała się w granicach od 8 do 17,20 zł za jeden dzień.

Robotnicy budowlani otrzymają pierwsze zaliczki — obliczone według nowych zasad — około 25 kwietnia br., zaś wynagrodzenie za cały kwiecień — około 10 maja br.

Poznańska impreza handlowa spełniła nadzieje

Dziś zamknięcie Targów

(Inf. wł.)

Choć wczoraj ruch na Targach już osłabł, oczekuje się jednak, że dzisiaj w związku ze zjazdem dyrektorów WPHM dojdzie do sfinalizowania rozmów w sprawie zakupu mebli z ponadplanowej produkcji, wartości 300 mln. zł. Prawdopodobnie również dzisiaj Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu podpisze umowy z różnymi odbiorcami na sprzedaż tkanin wartości 61 milionów złotych.

Jak już informowaliśmy, 17 bm., odwiedziła stoisko „Centrogalu” delegacja Wietnamskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z ministrem handlu zagranicznego — Phan Anh na czele. Wyraziła ona gotowość zakupu gumki i innych artykułów „Centrogalu” za około milion rubli, oferując w zamian wietnamskie wyroby ze srebra. Konkretne umowy zostaną podpisane w najbliższych dniach w Warszawie.

Wczoraj zwiędził również Targi wiceminister handlu we wnętrznego — Stanisław Milecki.

Podobnie jak w poprzednich dniach rekordowe ilości kupujących przewinęły się przez biuro Stoczni Szczecińskiej. Ogółem sprzedano tu w czasie Targów 7800 bardzo praktycznych garaży składanych z blachy, które są dwukrotnie tańsze od wznoszonych z cegieł. Blaszany garażami interesują się również Węgry, Rumunia i inne kraje, a więc już w najbliższym czasie stocznia przestawi inne działy na produkcję. Należy nadmienić, że 100 wspomnianych garaży zamówił poznański „Arged”.

Przy stoisku WZGS Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu sprzedano ogółem różnych ma-

Wyjazd delegacji gospodarczej PRL do Chin

WARSZAWA (PAP)

We wtorek — 18 bm. opuściła Warszawę, udając się pociągiem pospiesznym do Moskwy, polska rządowa delegacja gospodarcza, której przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Po krótkim odpoczynku w stolicy Związku Radzieckiego delegacja uda się samolotem do Pekinu, aby wspólnie z przedstawicielami rządu Chińskiej Republiki Ludowej omówić całokształt polsko-chińskich stosunków gospodarczych.

W skład delegacji wchodzi: minister handlu zagranicznego — Witold Trąpczyński, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Bolesław Jaszczyk, wiceminister finansów — Julian Kole, wiceminister przemysłu ciężkiego — Zygmunt Kęh oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Józef Olszewski.

„Latakia” — pierwszy tramp dla armatora egipskiego

GDANSK (PAP)

Po trampach dla Brazylii — Stocznia Gdańska buduje dwie jednostki tego typu, zamówione przez armatora egipskiego — Egyptian Economical Organization.

18 bm. został w stoczni spuszczonej na wodę kadłub pierwszego z tych statków o nośności 5 tys. ton. W uroczystości wodowania jednostki wziął udział ambasador Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Polsce — p. Hussein Cherif z małżonką oraz członkami ambasady. Dla upamiętnienia historycznego wydarzenia — powstania Zjednoczonej Republiki Arabskiej, statek otrzymał nazwę „Latakia” — miasta portowego Syrii. Symbolicznego aktu chrztu dokonała małżonka ambasadora — Radzia Cherif.

17 bm. w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich odbyła się uroczystość wręczenia nagród polskiej krytyce filmowej za rok 1952.

Na zdjęciu: nagrodę odbiera reż. B. Poręba za film krótkometrażowy pt. „Wyspa wielkiej nadziei”.

CAF — Fot. Czarnogórski

28,5 mln. ludności liczy Polska
Kobiet o 1 milion więcej niż mężczyzn

WARSZAWA (PAP)

Ostatnie obliczenia GUS wykazują, że w końcu grudnia ub. r. Polska liczyła 28.535 tys. osób. Z tego w miastach i osiedlach zamieszkiwało blisko 13 mln. osób.

Najbardziej zaludnionym województwem jest katowickie 3.139 tys. ludności. Na drugim miejscu znajduje się woj. warszawskie — 2.287 tys., na trzecim — woj. krakowskie — 1.989 tys.

Miastem o najwyższej liczbie ludności jest oczywiście Warszawa — 1.069 tys. osób, dalej idąc: Łódź — 687 tys., Kraków — 469 tys. i Wrocław — 296 tys. osób.

Ciekawie przedstawia się analiza ludności według płci. Niemniej, od szeregu już lat, w kraju utrzymują przewagę kobiety. Jest ich 14.792 tys., czyli o 1.049 tys. więcej niż mężczyźni. Tak więc średnio w kraju na 100 mężczyzn przypada 108 przedstawicieli „pięknej Syrenki”. W miastach jest jeszcze „gorsza”: tutaj 110 kobiet przypada na 100 mężczyzn, podczas gdy na wsi „tylko” 106 kobiet.

Projekt nowego regulaminu „Koziołków” omawiano na posiedzeniu Prezydium RN m. Poznania

(Inf. wł.)

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium RN m. Poznania rozpatrywano m.in. następujące sprawy:

Uchwałą Prezydium powołano została Rejonowa Komisja Kwalifikacyjna, której zadaniem będzie ustalenie stopni umiejętności zawodowych kucharzy. Przewodniczącą komisji została prof. Gertruda Hoffmann — zast. dyrektora Technikum Gastronomicznego.

Decyzją Prezydium — kiosk na terenach Targów zostały oddane do dyspozycji Zarządu MTP. Decyzja ta została podyktowana koniecznością należytej konserwacji kiosków.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Prezydium RN postanowiono po wolać przy prezydiach dzielnicowych rad narodowych instytucje radców prawnych. Decyzja ta ma na celu zabezpieczyć w pełni działalność skreślonych DRN, zgodnie z obowiązującym prawem.

Prezydium RN m. Poznania rozpatrywało projekt nowego regulaminu Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”. Przyjęto, że ilość cyfr z 90 ograniczyć się do 45, przy czym ilość skreśleń została podniesiona do 6. Maksymalna wygrana wynosiła 500 tys. zł, a kupony składałyby się z 3 odcinków (na wzór „Toto-Lotka”). Ostatecznie za-

twierdzenie nowego regulaminu i wprowadzenie go w życie nastąpi po uwzględnieniu w projekcie uzupełnień i poprawek.

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium RN m. Poznania postanowiono odstąpić swoje wkłady w Przedsiębiorstwo Produkcji Prefabrykatów (spółka państwowo-prywatna) na rzecz uspołecznionego przedsiębiorstwa. (mh)

Otwarcie XIII Memoriału B. Czecha i H. Marusarzówny

ZAKOPANE (PAP)

We wtorek wieczorem odbyło się w Zakopanem uroczyste otwarcie XIII Memoriału Br. Czecha i H. Marusarzówny. Przybyłych gości zagranicznych oraz reprezentantów Polski powitał gospodarz miasta, przewodniczący MRN — Pękala. W imieniu Polskiego Związku Narciarskiego otwarcia zawodów dokonał mgr Piszcz. W otwarciu Memoriału wzięły udział następujące drużyny: Austria, Bułgaria, CSR, Francja, Kanada, NRD, USA, Węgry, ZSRR i Polska.

Atmosfera napięcia w Paryżu

Posiłki żandarmerii i gwardii ruchomej ściągnięto do stolicy Francji

PARYŻ (PAP)

We wtorek odbyło się w Zgromadzeniu Narodowym głosowanie nad wotum zaufania dla rządu Gaillarda. Obecny gabinet otrzymał wotum zaufania większością 80 głosów.

Zapowiedź ponownego marszu urzędników policyjnych na Pałac Burboński (pierwszy marsz odbył się w niedzielę) wywołała duże zaniepokojenie w Paryżu i spowodowała powstanie w stolicy Francji atmosfery napięcia.

Jednocześnie zapowiedziane zostały na wtorek dwie dalsze demonstracje: w Pałacu Zimowym przeciwko wojnie w Algierii i w Sali Pleyela. Pierwsza zorganizowana jest przez partię komunistyczną a druga przez skrajną prawicę.

W związku z tym bojąc się zakłócenia spokoju w Paryżu i dla ochrony gmachu parlamentu rząd francuski ściągnął

do stolicy posiłki z całego kraju. Samolotami zostało przewiezionych do Paryża około 500 członków gwardii ruchomej. Oddziały te podlegają bez pośrednio ministrowi spraw wewnętrznych. Na rozkaz ministra obrony narodowej Chaban-Delmas ściągnięto do stolicy Francji także oddziały zmotoryzowanej żandarmerii, wzmocnieniu uległy także siły policji.



SANDYS W BONN

Do Bonn przybył minister obrony Wielkiej Brytanii — Sandys. Ma on — jak pisze Agencja Reuters — omówić z ministrem obrony NRF — Strauss, problemy militarne „interesujące oba kraje”. Spotka się on także z Adenauerem.

PLUTONOWY REAKTOR

Pierwszy francuski reaktor atomowy, w którym paliwem jest pluton, rozpoczął działanie. Reaktor znajduje się w jednej z miejscowości podparyskich.

PIERWSZY TELEWIZOR
CHINEŹSKI

Jak podaje Agencja Nowych Chin, pierwszy wybudowany w Chinach telewizor został wypróbowany w Pekinie. Próba wypadła pomyślnie.

KATASTROFA
W CZASIE PROCESJI

9 osób zostało rannych we francuskiej miejscowości Charlevoix — kiedy podczas śródpodnocy procesji eksplodowało kilka balonów wypełnionych łatwopalnym gazem.

O ULASKAWIENIE
ALGIERCZYKA

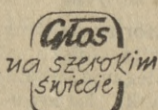
50 znanych pisarzy francuskich, w tym: François Mauriac i Jean Paul Sartre, zwróciło się z apelem do prezydenta Coty o ulaskawienie Algierczyka — Abd el Kadera Guoerroudza, skazanego na śmierć w grudniu ubiegłego roku.

„BIAŁA ŚMIERĆ” NARCZARZY

Grupa 23 narczarzy zaskoczyła w Alpach na granicy szwajcarsko-austriackiej lawina. 9 narczarzy zostało porwanych przez lawinę. W wyniku natychmiastowej akcji ratowniczej, udało się 4 zasypałym narczom uratować. Następnie odnaleziono także pozostałych 5, niestety, już martwych.

WEZWANIE PRZYWÓDCY
POWSTAŃCÓW KUBAŃSKICH

Dowódca powstańców kubańskich — Fidel Castro, wydał manifest do wszystkich mieszkańców Kuby, aby wzmocnił swoją walkę przeciwko dyktatorowi Batistie. W manifeste, stwierdza się, że jeśli do 5 kwietnia br. Batista nie ustąpi ze stanowiska prezydenta, powstańcy przystąpią do generalnego ataku przeciwko niemu.



Pierwszy zegar atomowy

GENEWA (PAP)

Szwajcarscy zegarmistrzowie w Neuenburg skonstruowali pierwszy na świecie zegar atomowy, który znajduje się wawilonie szwajcarskim na wystawie w Brukseli. Zegar atomowy wskazuje czas z dokładnością do 1/100.000 sekundy. Umożliwia on pomiary czasu stokrrotnie ściślej niż przy pomocy dotychczasowych metod.

„Sercem” zegara atomowego jest tzw. oscylator molekularny, w którym wytwarzane są fale o częstotliwości 24 miliardów drgań na sekundę.

Zegara tego nie można niestety ani nosić na rękę ani nawet powiesić na ścianie. Wraz ze skomplikowanymi mechanizmami kontrolnymi zajmuje on tyle miejsca, co duża szafa. (d)

Od wydawnictwa

W związku z przejściowym zmniejszeniem ilości papieru na nakłady dzienników i czasopism zmuszeni jesteśmy ograniczyć czasowo ilość drukowanych ogłoszeń drobnych i reklamowych.

WIELKOPOLSKIE
WYDAWNICTWO PRASOWE

FRANÇOISE SAGAN —
MEZATKA



Znana literatka francuska — Françoise Sagan oraz jej mąż — Guy Schoeller wychodzą z urzędu stanu cywilnego w Paryżu.

Fot. — CAF

Czy to wystarcza?

Program Eisenhowera

(API)

Prezydent Eisenhower po dał do wiadomości, że wkrótce przedstawi w Kongresie projekt wielkich robót publicznych na sumę 2.811 milionów dolarów. Projekt ten ma na celu przyspieszenie budowy dróg w Stanach Zjednoczonych oraz rozszerzenie programu budownictwa.

Jak informuje prasa francuska, demokraci a także niektórzy republikanie uważają plan Eisenhowera za niewystarczający dla powstrzymania recesji. Demokraci żądają ponownego utworzenia wielkich instytucji robót publicznych, ustanowionych przez prezydenta Roosevelta podczas kryzysu w latach trzydziestych. Republikanin Jawits wysuwa ze swej strony program robót na sumę 5 miliardów dolarów, a więc prawie dwukrotnie większą od sumy proponowanej przez Eisenhowera. Republikanin Simpson zamierza wystąpić w Izbie Reprezentantów z wnioskiem o zmniejszenie podatków. W Waszyngtonie krąży pogłoski, że prezydent Eisenhower również zastanawiał się nad tą możliwością, później jednak za namową doradców zaniechał wszelkich kroków w tym kierunku. (m)

Przed czwartkową debatą w Bundestagu

Obrady frakcji parlamentarnej CDU/CSU

BONN (PAP)

W poniedziałek frakcja parlamentarna CDU/CSU obradowała w związku ze zbliżającą się debatą w Bundestagu.

Na posiedzeniu tym omawia no ostatnią propozycję radziecką w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, aby zająć jednolite stanowisko w tej sprawie podczas debaty w Bundestagu. Minister Strauss złożył sprawozdanie ze swej podróży do USA.

Pięciu lotników

zakończyło

„podróż kosmiczną”

NOWY JORK (PAP)

W poniedziałek o godz. 15 po pięciogodniowym pozorowanym locie po orbicie okołoziemskiej „wylądował” w bazie lotniczej Wright Patterson (Ohio) „statek kosmiczny” amerykańskich sił powietrznych, na którego pokładzie znajdowało się 5 lotników.

Decydujący o wyniku próby etap hamowania rozpoczął się o godz. 11. „Statek kosmiczny” zaczął zniżać się z wysokości 28.160 km, na której przebywał przez pięć dni „obiegając” po orbicie kule ziemską i stopniowo zmniejszając prędkość, „wylądował”.

Pięciu bohaterów podróży „do nikąd”, zamkniętych przez 120 godzin w ciasnej komorze kosmicznej — pozorowanym pojeździe międzyplanetarnym — natychmiast po „wylądowaniu” dokładnie zważono i zbadano.

Podczas trwania eksperymentu lotnicy nie utrzymywali żadnej łączności z czuwającym nad przebiegiem próby personelem. Siedząc w ciasnej, idealnie izolowanej komorze mogli rozmawiać jedynie między sobą. Przez 120 godzin żyli w mroźnym, ciemnym i koncentracji. Pierwszy gorący posiłek zjedli po opuszczeniu „statku kosmicznego” i przejściu przez szereg skomplikowanych badań lekarskich.

Dowódca załogi „statku kosmicznego” był 36-letni kapitan J. V. Kennedy.

Fot. — CAF

Czwartkową debatę w Bundestagu zainauguruje interpelacja frakcji parlamentarnej CDU/CSU. W interpelacji tej frakcja zapytuje rząd, czy jest zdania, że zagadnienie zjednoczenia Niemiec powinno być bezwzględnie omawiane na konferencji na najwyższym szczeblu? Czy uważa on, że wolne wybory w obu częściach Niemiec są niezbędne dla zjednoczenia? Jakiekolwiek stanowisko w sprawie konferencji obu części Niemiec? Jakiekolwiek kroki zamierza rząd podjąć celem omówienia i uzgodnienia swego politycznego stanowiska z tymi państwami NATO, które ewentualnie wezmą udział w konferencji na najwyższym szczeblu?

Przedmiotem debaty zagranicznej w Bundestagu będzie także interpelacja Wolnej Partii Demokratycznej. W interpelacji tej FDP zapytuje, czy rząd gotów jest przyjąć propozycję Polski w sprawie dwustronnej wymiany poglądów na temat możliwości utworzenia strefy bezatomowej. Czy zamierza wystąpić z własnymi propozycjami odnośnie do planów utworzenia strefy bezatomowej i strefy rozrzedzonych zbrojeń? Czy rząd NRF gotów jest wpłynąć na rządy czterech mocarstw w tym kierunku, aby na konferencji na najwyższym szczeblu omówione zostały podstawy traktatu

W Münster (NRF) odbyła się demonstracja przeciwko bazom rakietowym w NRF oraz wyposażeniu Bundeswehry w broń atomową. Demonstranci jechali samochodami, na których umieszczono napisy: „Zadanych pieniędzy na bomby i rakiety”, „Dyplomaci zamiast żołnierzy”.

pokojuowego ze zjednoczonymi Niemcami?

Na obie interpelacje zamierza odpowiedzieć osobiście sam Adenauer.

Rokowania rozbrojeniowe

wg koncepcji USA

NOWY JORK (PAP)

Stany Zjednoczone postanowiły w najbliższym czasie sprzeczyć swe stanowisko w kwestii zwolnienia posiedzenia Komisji Rozbrojeniowej ONZ i posiedzenia Rady Bezpieczeństwa — poświęconych sprawie rozbrojenia. Obydwie te konferencje miałyby, jak się podkreśla, charakter czysto proceduralny i nie dotyczyłyby samej istoty problemów rozbrojenia. — Stwierdziłyby one jedynie niemożność kontynuowania pracy bez udziału „szeregu ważnych członków” i przedłożyłyby odpowiednie sprawozdanie Zgromadzeniu Ogólnemu NZ i Radzie Bezpieczeństwa bez żadnych zaleceń. W następnej kolejności odbyłoby się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, którego członkowie wyrażiliby pragnienie wszczęcia rokowań w sprawie rozbrojenia, ustalając, że mogą się one odbywać poza forum ONZ.

NRF wniesie

właściwy wkład.

BONN (PAP)

Minister obrony NRF Strauss po powrocie z USA oświadczył we wtorek na konferencji prasowej, iż spotkał się tam „z bez granicznym zaufaniem”. Nie ta jono przed nim nic i udzielano wszelkich informacji.

Strauss podkreślił, że Amerykanie „żywią głęboką nadzieję, iż Republika Federalna wniesie właściwy wkład... militarny do wspólnego programu obrony”.

Rozwiązanie

parlamentu włoskiego

RZYM (PAP)

Prezydent Republiki Włoskiej — Giovanni Gronchi, rozwiązał w poniedziałek obie izby parlamentu włoskiego. Wybory do nowego parlamentu odbędą się prawdopodobnie w dniu 25 maja br.

Tym razem

rakieta brytyjska

LONDYN (PAP)

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa zaopatrzenia (które m. in. nadzoruje prace wojskowych ośrodków badawczych) oświadczył we wtorek rano, że 6 marca zepsuła się podczas lotu i runęła na ziemię rakieta doświadczalna wypróbowywana w bazie w Aberporth, na wybrzeżu Walii.

Rzecznik dodał, iż rakieta rozbiła się na obszarze nie zaludnionym, nie powodując żadnych zniszczeń. Ofiar w ludziach nie było.

Tunel pod morzem

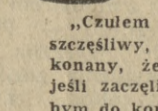
(API)

W Japonii dokonano w tych dniach uroczystego otwarcia tunelu podmorskiego, który łączy wyspę Kiusiu z wyspą Honszu. W uroczystościach otwarcia tunelu uczestniczyło 2.500 osób. Pierwsza przejechała przez tunel kolumna samochodowa, kierowana przez kapłana religii szinto. Uczestnicy obchodu śpiewali pobożne hymny.

Tunel podmorski ma 3 i pół kilometra długości. Jest on oświetlony lampami jarzeniowymi i wyposażony w automatyczną wentylację. Sygnały zawiadamiające o wypadkach przekazywane będą specjalnej stałej ekipie kontrolnej, która będzie natychmiast interweniować.

Japońskie koła gospodarcze spodziewają się, że otwarcie tunelu podmorskiego w ogromnym stopniu przyczyni się do ożywienia wymiany handlowej między obiema wyspami. Ułatwi on bowiem znacznie komunikację między Kiusiu i Honszu, która dotychczas odbywała się tylko przy pomocy przestarzałego i rzadko kursującego promu. (m)

Henri Alleg oskarża



„Czułem się równocześnie dumny i szczęśliwy, że nie uległem; byłem przekonany, że wytrzymam jeszcze ciosy, jeśli zaczęliby na nowo, że walczyłbym do końca i nie uławił im zadania popelniając samobójstwo.”

Słowa te napisał Henri Alleg — człowiek do niedawna nikomu nie znany — dziś mówi o nim świat. Jest nim dziennikarz algierski z pochodzenia Francuz, aresztowany przez władze kolonialne pod zarzutem prowadzenia działalności konspiracyjnej na rzecz algierskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego. W więzieniu przeszedł on najbardziej wymyślne męki z zastosowaniem ognia, wody, głodu i wszelkich „udokonań” technicznych.

Henri Alleg pozostaje do tej pory w więzieniu. Lecz zaa krat przedostała się jego książka pt. „La Question”, w której opowiada o okrutnych torturach, jakim go poddawano w czasie badań. Kilka tygodni temu książka ta ukazała się w Paryżu. Jej pierwszy nakład rozszedł się błyskawicznie. Opowieść Allega poruszyła do głębi opinię francuską.

Oto parę wybranych fragmentów z „La Question”.

„J. ciągle śmiechliwy potrzasał przed moimi oczami szczypcami, zakończonymi elektrodami. Były to małe szczypczyki z blyszczącej stali, wydłużone i ząbkowane. Szczypce „krokodyle”, jak je nazywają robotnicy, pracujący na liniach telefonicznych. Jedną z elektrod przymocowano do płatka mojego prawego ucha, drugą do palca z tej samej strony.

Przy gwałtownym szarpnięciu podskoczyłem w więzach i krzyknąłem na cały głos.

C. Podszedł do mnie po pierwszym wylądowaniu elektrycznym. Przy moim uchu trysnęła duża iskra i poczułem w pierśi rozbiegające serce. Wylem i wylem się z bólu; wyprężając się, raniłem sobie ciało, a tymczasem wstrząsy regulowane przez C. z inductorem w rękę, powtarzały się nieustannie. A C. w tym samym rytmie, dzieląc się, wciągał wbił mi do głowy pytanie: „U kogo się ukrywałeś?”

Wkrótce porucznik C. zastąpił J. Zdjął przewodnik ze szczypców i przesunął go po mojej pierśi. Całym moim ciałem wstrząsały coraz bardziej gwałtowniejsze i seans trwał dalej. Skropiono mnie wodą, aby jeszcze bardziej wzmocnić intensywność działania prądu...

Później znów przywiązano mnie do deski i seans tortur elektrycznych zaczął się od nowa. W pewnej chwili L. zapytał: „Umiesz pisać? Nauczyliśmy cię. Chodźmy do kranu!” Przeniesiono mnie do kuchni i umieszczono pod zlewem. Na niktowy kurek, znajdujący się tuż nade mną, L. natoczył kauczkową rurkę. Potem owiniął mi głowę szmatą. „Włóż mu kulek do ust” — powiedział do L. kapitana D.

Gdy wszystko już było gotowe, L. zwrócił się do mnie: „Kiedy zechcesz mówić, porusz tylko palcami”. I otworzył kran. Woda płynęła wszędzie: do moich ust, do nosa, zalewała twarz... Miałem wrażenie, że się topię i ogarnął mnie wielki strach przed śmiercią.

Straciłem przytomność.

Pióro wzdraga się przed dalszym podawa-



F. B.



16 marca 1958 r. w Sali Kon- gresowej Pałacu Kultury i Nauki odbył się wybór Miss Warszawy na rok 1958. Na zdjęciu: — Wicemiss Warszawa — Hanna Tyćwona — tancerka Operetki Warszaw- skiej. CAT

Wznowienie „Ruchu Prawniczego i Ekonomicznego”

Wychodząc z założenia, że jedną z większych potrzeb naszego życia gospodarczego jest stworzenie samodzielnego i silnego ośrodka myśli ekonomicznej i prawniczej doprowadzono w Poznaniu do reaktywowania kwartalnika „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny”. Będzie to pismo Wydziału Prawa UAM i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu.

Redakcja zamierza publikować materiały autorów polskich (z całego kraju) oraz zagranicznych ze szczególnym uwzględnieniem aktualnych problemów prawniczych i ekonomicznych. Pismo otwiera swe łamy nie tylko naukowcom, ale prawnikom i ekonomom — praktykom.

Pierwszy numer kwartalnika ukazał się w marcu br. w księgarniach „Domu Książki”. Zamówienia przyjmują wszystkie oddziały i delegatury PUPIK „Ruch”. (ms)

Ala jest „na chorobie”

Rodziły się u nas nowotwory językowe, spędzające zapewne sen z powiek profesorowi Doroszewskiemu et al. Pomiedzy innymi chwastami poczesne zajęło miejsce dawniej nie nie znaczące słóweczko „na”. A więc: na fabrykach (zebrania), na gminach (skup nie idzie), na tramwajach (tłok); wówczas zrodził się również termin, dawniej nie znany, „na chorobie” (jest np. Ala).

Określenie to, początkowo błędne po prostu, z biegiem czasu nabrało... podtekstu. Koledzy fabryczni lub biurowi, informując się wzajemnie — gdzie podziewa się, dajmy na to owa przykładowa Ala, różniali pojęcia: jest chora i... jest na chorobie. To „na chorobie”, wypowiadane przy odpowiednim ruchu powieki oznaczało niezawodnie, że Ala zrobiła sobie po prostu z tych czy innych względów — wolne.

Nie bądźmy hipokrytami; wypada stwierdzić, że „wolne” mile jest każdemu. Ba, przynajmniej, że bardzo wielu z nas względem tego „na chorobie” — ma to i owo na sumieniu. Przyszłoby jednak czas rozważenia i tego problemu na poważnie. Obecnie w kraju na szym idzie wielka fala odnowy — właśnie gospodarczej, a więc i bytowej. W okresie, gdy zabieramy się do stawiania wszystkiego w naszym kraju na nogach i obalania wielu — umownych nieomal że — nonsensów, potrzebny jest rzetelny stosunek do tych spraw każdego pracującego.

Liczy: w Poznaniu w roku 1955 wydano na zasiłki chorobowe 85.720.561 zł. W roku 1957 kwota ta podskoczyła na 174.751.764 zł, a więc po-

dwoiła się. Dokładnie: nastąpił wzrost wypłat o 103%, podczas gdy liczba zatrudnionych powiększyła się jedynie o 9%. ZUS twierdzi, że przyczyny tak szalonego wzrostu wypłat zasiłków chorobowych są natury obiektywnej i subiektywnej.

Obiektywne to: zatrudnianie wielu osób w starszym wieku, kobiet (a zwłaszcza wieloletnich), dojeżdżających (Bolechowo — 90!), kiepskie wciąż jeszcze warunki pracy (bbp), zła organizacja — doganianie planów.

Powody subiektywne: wyłudzenie, a nawet wymuszanie zwolnień od lekarzy, a przede wszystkim — wzrost alkoholizmu.

W sumie — przyczyny spotęgowanej nieobecności chorobowej leżą w orbicie problemów społecznych i ekonomicznych.

Niewątpliwie jednak — i o tym trzeba pamiętać — absencja jest wykwarem początkowo zbyt rygorystycznych przepisów o dyscyplinie (powstała chęć, a nieraz nawet potrzeba ich ominięcia); obecnie zaś, w atmosferze swobody, wytworzone uprzednio nawyki nie tylko nie obumary, ale spotęgowały się.

Oczywiście, nasilenie nieobecności w pracy ma podłoże ekonomiczne. Wierzę przede wszystkim — w fabrykach i wielu urzędach jest u nas takie mnóstwo ludzi, iż nieobecność znacznego nawet odsetka załogi nie zagraża planom pracy. Dalej: na skutek wypłacania zasiłków przez ZUS — zakłady pracy korzystały na chorobach pracowników, mogąc przypadać na nich część funduszu płac rozdysponować na pozostałych ludzi w formie

wynagrodzenia za tzw. nadgodziny.

Dopowiedzmy rzecz do końca: dlaczego pewna część pracowników szła „na chorobę”? Aby dorobić jakąś, jak to w Poznaniu się mówi, „fuszerkę” (jeśli to był rzemieślnik), część zaś po prostu aby „odpocząć” („...Za te pieniądze?”).

Otóż obecnie chodzi o to, aby zorganizować robotę w przemyśle i administracji rzetelnie, solidnie, z głową. Pozbyć się nadwyżek zatrudnionych, przesunąć je do tych dziedzin naszej gospodarki, które cierpią na brak rąk i głów do pracy. Jest to jedyna droga do poprawy funkcjonowania naszego organizmu gospodarczego, jedyna droga wiodąca nas do podniesienia zatrudnionym wynagrodzeń. A przecież o tym myślą ojcowie i matki, obarczani rodzinami, żeby nie potrzebowało „fuszerki” i łatania budżetu. Jeśli tego chcemy, musimy sami do pomocy. Z próżnego, wiadomo, że i Gomułka nie należy.

Proponuję się obecnie, aby zakłady same dokonywały wypłat zasiłków chorobowych, dysponując określoną sumą pieniężną (przeciętna za okres wypłat 1954—1957). Oczekuje się, że załogi — same najwyżej zainteresowane rozchodami ze swej kasy — lepiej dopilnują współtowarzyszy pracy o skłonnościach symulankich.

Będzie to zadanie niełatwe, bo żaden chory nie może zostać pokoszowany, jak to wyraźnie stwierdzały materiały XI Plenum. A przecież lekarze, wydający zwolnienia także nieraz mogą się mylić, zostać wprowadzeni w błąd.

„Decyzje XI Plenum — pisze „Trybuna Ludu” — stanowią małą jedynie obronę przed tymi, którzy nie chcą się pracować, którzy chcą oszukiwać i okradać nas wszystkich”. Niewątpliwie, trzeba będzie wreszcie stworzyć dogodniejsze warunki pracy właśnie lekarzom — zakładowym i rejonowym. Ale to osobny temat.

Na zakończenie — jedna jeszcze uwaga: rozpowszechnione jest u nas mniemanie o wysokich zarobkach w innych kra-

jach. To prawda, płaci się tu i tam lepiej, ale... za lepszą, ba, za intensywną, bardzo dobrą pracę. Gdy się o tym mówi słyszymy nieraz odpowiedź: — Pracowałbym też do urobienia łap, żeby tak właśnie płacili...

Otóż musimy sobie uzmysłowić gorzką prawdę (zapewniam Was, że jest ona dla mnie także przykra do przyjęcia), że najpierw musimy solidnie się naharować, a potem dopiero będziemy mogli zwiększyć dochód narodowy dzięki. Cóż, nie w naszym kraju leżą Klondyke czy Kimberley, nie ma u nas złóż złota i diamentów, które znakomicie reperowałyby państwową skarbiec. Pozostaje nam tylko praca. Takie są fakty. Z nimi musimy się liczyć.

ZET

Przed 400-leciem Poczty Polskiej

W bieżącym roku Poczta Polska obchodzić będzie 400-lecie swego istnienia. Powołano już specjalny Komitet Obchodu 400-lecia.

Projekty komitetu przewidują m. in. zorganizowanie imprezy jubileuszowej w formie odczytów i pogadanek o Poczcie Polskiej, omówienie znaczenia i zadań łączności wśród młodzieży, zainteresowanie jubileuszem organizacji młodzieżowych, harcerskich, filatelistów, ogółu społeczeństwa itp.

Przygotowaniem imprez na terenie woj. poznańskiego zajmie się Komitet Wojewódzki Obchodu 400-lecia Poczty Polskiej, który powołany zostanie na konferencji w dniu 21 bm. (V)

SPOTKANIE W „KAKTUSIE”

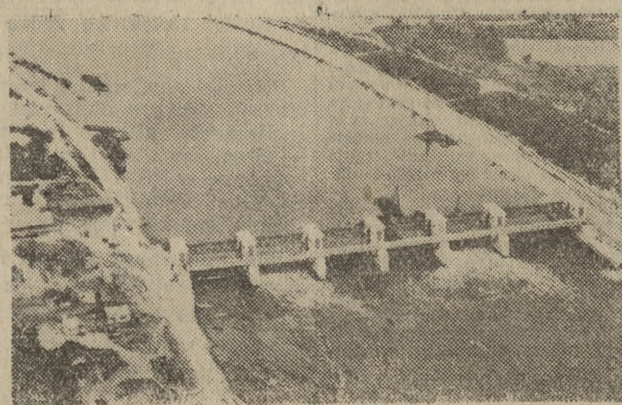


W postronnych lokalach „Głosi” i „Kaktusa” doszło ostatnio do nie przewidzianego z góry spotkania miejscowych satyrycznych piór i pędzi z czołowymi satyrykami Polski i... „Wagabundy” — Marianem Żaluckim i Januszem Osejką.

Jak wiadomo, świetny ten kabaret zjechał ostatnio do Poznania ze stanowczym zamiarem „doweselenia” jego nie zawsze wesołych mieszkańców. Wszystkie znaki na niebie i na estradzie wskazują jednak na to, że szlachetny ten cel zostanie zrealizowany, wbrew knowaniom niektórych ponuraków.

Na załączonym obrazku: jeden z końcowych momentów spotkania „na wysokim szczeblu” (II piętro).

Fot.: K. Przychodźki



Jedna z zapór wodnych na Rodanie — Chute de Donzère — Mondragon

Francuskie spotkania⁽⁴⁾

Przerwaliśmy naszą rozmowę, Panie Profesorze, na przyjeździe delegacji sejmowej do Montelimar...

— Przypominam sobie. Wspominałem już, że mieliśmy w programie zwiedzenie zapór wodnych, połączonych z elektrowniami, na Rodanie. 20 elektrowni ukończonych lub w budowie, ma wytwarzać tam 14.805 milionów kWh. Byliśmy na zaporach w Donzère-Mondragon i Chute de Montelimar. Muszę stwierdzić, że Francuzi dużym nakładem w siłki stworzyli na Rodanie wspaniały przykład na wykorzystanie energii wodnej. Wyznam, iż przyglądając się urządzeniom energetycznym na tej rzece dumam nad na szą Wisłą, którą chcemy przecież — zgodnie z szeroko zakrojonymi planami — również bardziej jakoś „ucywili-zować”; mam na myśli uregulowanie rzeki i pobudowanie na niej progów z elektrowniami.

— Jaki był następny etap podróży naszej delegacji parlamentarnej?

— Z kolei wyładowaliśmy w Marsylii. Z dużego portu wyniosłem nieco spostrzeżeń, związanych z jego urządzeniem. Wierzę przede wszystkim wielkie doki pływające, dalej — żurawie o nietowarowej u nas sile udźwigu i urządzenia wyładowcze dla węgla oraz zboża systemem ssącym. Ciekawsze jednak jeszcze było zwiedzenie rafinerii ropy naftowej, położonej w tym mieście, „Shell-Berre”. Jest to duży zakład przerobowy (4,5 mln. ton rocznie), zatrudnia jednak tylko 1200 ludzi, których — bez przesady — niemal się nie widzi na terenie zakładów. Warto wspomnieć jeszcze i o tym, że spośród owych 1200 pracowników dwustu jest in-

żynierami, a 300 wysoko-kwalifikowanymi technikami.

— Na południu było chyba wówczas bardzo ciepło?

— Rzeczywiście. W Nicei, dokąd z kolei się udaliśmy, termometr (18 lutego) wskazywał +23 stopnie. Kapitałnie wyglądający w tym nieomal że upale — samochody turystów, obładowane... nartami. Ludzie wyjeżdżali w Alpy. Pobyt w Nicei miał charakter raczej przyjemnościowy. Znajac ją z okresu pobytu na studiach we Francji, mogę tylko dodać, iż... przede wszystkim rozbudowano lotnisko położone tuż nad brzegiem morza. Potem w Mentonie widzieliśmy wystawę (tytuł handlowy) pomarańcz i cytryn, a w Monte Carlo Muzeum Śródziemnomorskie. Wieczorem znów spieszliśmy pociągami do Paryża...

— Czy to prawda, że panno-wie odwiedziły centrum badań atomowych?

— Tak. Jeszcze tylko jedna uwaga, dotycząca przemysłu: wymagania, stawiane robotniko-wo, pracownikom we Francji w ogóle — są wysokie.

Praca jest tak zorganizowana, że niesolidny pracownik, obijający się — zostanie błyskawicznie wyeliminowany. Ale pytał pan o centrum badań atomowych. Francuzi, jak nas nie bez dumy objaśniano, posiadają trzy ośrodki badań tego typu: w Saclay pod Paryżem (tam właśnie się udaliśmy), w Grenoble (Alpy) i w Marcoul. Twierdzą, że posiadają wyjątkowo korzystne warunki uranowe, ruda bowiem występuje zarówno na terytorium „starego kraju”, jak też na Madagaskarze. W chwili obecnej przeciętny Francuz twierdzi, iż jego kraj jest czwartą potęgą atomową w świecie i podkreśla z naci-skiem — Przed Kanadą!

— Francja zatem konkuruje w zakresie badań atomowych z Anglią?

— Najwyraźniej. Chociaż Francuzi mówią, że warunki mają dla rozwoju tej dziedzi-ny przemysłu lepsze; wymieniają tu przeprowadzane ro- boty hydroelektryczne i po- siadanie złóż ropy naftowej. Muszę powiedzieć szczerze, iż zwiedzenie ośrodka badań ato- mowych było nader ciekawe, aczkolwiek jako prawnik czu-łem się raczej jak na turec- kim kazaniu. Fakt faktem, iż Francja weszła obecnie w dru- gą pięciolatkę rozwoju ato- mowego, na którą zamierza się przeznaczyć kilkadziesiąt miliardów franków. W roku obec- nym chcą wydobyć 500 t uranu-metalu. W Saclay mie- liśmy możliwość widzieć cztery reaktory: pierwszy, wytwarza- jący ileś tam (mnóstwo!) cie- pła, drugi na wodę ciężką, trzeci — doświadczalny i czwarty — produkujący „plu- tonium”.

— Na praktyce w Saclay przebywając, zdaje się, przed- stawiciele naszego Instytutu Badań Jądrowych?

— Tak, spotkaliśmy tam polskich praktykantów, którzy są bardzo zadowoleni ze swych warunków pracy naukowej. W ogóle Saclay przeznaczone jest tylko na prace naukowe i nie ma nic wspólnego z celami przemysłowymi. Pracuje tam 3000 ludzi. Produkowany jest m. in. „kobalt 60” dla celów leczniczych. Francuzi w chwili obecnej głoszą, iż w roku 1961 będą dysponowali kadram piętnastu tysięcy inżynierów-nukleoników. Przyszłość wy- każe, czy zamierzenia te zosta- na wykonane; pewne jest wszakże, że we Francji myśli się o przyszłości i nie zapo- mina o inwestycjach. (Cdn.)

Rozm.: ZET

Praca	Sprzedaż	Samochód	Nieruchomości
Szwajcara do 20 sztuk by- dia, z rodzimą lub samotne go przyjęcie. Kaczmarek, Piaskowo, pow. Szamotu- ty. 7350g	Sprzedam motocykl WFM nowy. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 18007p.	„Mutiplus” po dotarciu z częściami i zapasowymi sprzedam. Sulęcín, tel. 276. 8058g	Sprzedam tanio przenośny mieszkalny domek fiński solidnej budowy 4 izby i kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3, dla 7320g.
Szwecja wykona w domu wszelkie obuwie lub drew- niaczki. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3, dla 7355g.	Sprzedam telewizor za- graniczny z dużym eka- nem. Damecki, Poznań, Lampego 10 m. 12. 7291g	Kotłownię na prąd i węgiel, kotłownię przenośną katłowe sprzedam. Poznań, Fredry 3 m. 5. 7340g	Domek nie wykończony, 5 pokoi z kuchnią przewi- duje się c. o., łazienkę, garaż niepokryty dachem, ogród ca 700 m ² , do tram- waju około 7 minut, na- tychmiast korzystnie od- stawiać. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 7358g.
Bielizniarce oraz hafciar- ce rutynowanym dam przykrojoną bieliznę dzie- cięcą w domu. Oferty Biu- ro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, dla 7368g.	Wóz sprzedam na 16 w do- brym stanie. Fr. Sówka, Zabikowo, ul. Migali 14. 7295g	Sprzedam gabinet mebli, krzesło do planina. Poz- nań, Sam. Engla 20 m. 24. Oglądać od godz. 12-17. 7349g	Kamienicę komfortową, piętrową, wolne 3 pokoje, w mieście pow. — 180.000 zł. Dom, wolne 2 pokoje z kuchnią, ogrodem, cena 135.000 zł. Dom jednorod- zinnny, wolne 5 pokoi, ce- na 175.000 zł — sprzeda- da. Adamski, Wągrowiec, Świerczewskiego 5. 7442g
Pomocnik i uczeń szewski potrzebni, Poznań, Ostró- wek 15. 7369g	Maszynę dziewiarską „Ra- pidex” 320 sprzedam. Wi- adomość: Poznań, telefon 511-71, od godz. 8—15, Ra- domska. 8920g	Sprzedam wózek autko Poznań, Mickiewicza 3 m. 8. 7084g	Terminowo wykonuję ok- retnę. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 7389g.
Ogrodnik samodzielny z kilkulatnią praktyką (wa- rzywniarz) potrzebny zaraz. Mieszkanie zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7371g.	Planino markowe sprze- dam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3, nr 7334g.	Sprzedam szlifierkę ze- wnetrzną, kłową firmy „Van Norman”, najw. śr. szlif 160 mm, najw. dług szlif 330 mm, Poznań, Ar- mii Czerwonej 51 — war- sztat 7339g	Posiadam cegielnię, przy- jemne wypłaty na cegle (krótki termin realizacji). Me- chaniczna cegielnia, Cio- saniec, pow. Wschowa. 7395g
Kupię samochód osobowy Chevrolet, Stymlester. Fleetmaster lub De Luxe Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7376g.	Sprzedam spacerówkę ko- chromowaną na łożyskach kulowych. Szlapińska Poznań, Zaczysze 4a m. 1. 7338g	Sprzedam platformę na oponach 16 do 14 tony nośność. Poznań, Juniko- wo, Osiedle Plewisk, ul. Łakowa 14 (dojazd 13 do kościoła) 7317g	Mgr Kuntzówna, specja- lista leczenia i pielęgnacji cery (trądzik, suchota, usuwanie nadmiernej owłosienia i włosów (tu- pież, wypadanie). Poznań, Słowackiego 34 m. 4 od godz. 15—18, prócz sobót 7410g
Motocykl M 27, tylko no- wy kupię. Marian Gliżi- ski, Serbia, poczta Popo- wo-Kościełno, pow. Wą- growiec. 7345g			
Dnia 17 marca 1958 r. odeszła od nas niespo- dziewanie, nasmieszona Olejami św. nasza naj- droższa i nigdy niezapomniana matka teściowa. babcia i prababcia, przeżywszy lat 75. śp.			
Cecylia Nyczak Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążeni CORKA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI I WNUKI Poznań Dzierżyńskiego 121 m. 20. 8301g			
Dnia 17 marca 1958 r. po krótkich, lecz cięż- kich cierpieniach odwołał Pan Bóg do wiecz- ności mego ukochanego męża, troskliwego ojca oraz dobrego swagiera, wujka, śp.			
Henryka Szareyko Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się dnia 20 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Ju- nikowie. W głębokim smutku pogrążona ŻONA Z SYNAMI Owińska, Białystok. 8280g			
Dnia 16 marca 1958 r. zmarł Czesław Buda długoletni pracownik Oddziału Transportowego w Poznaniu. W Zmarłym straciłszy wzorowego pracow- nika i dobrego koleję. Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm., o godzi- nie 10.30 w Poznaniu, na cmentarzu na Górczynie Współpracownicy Zarząd Rada Nadzorcza WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „TRANSPED” W POZNANIU. K1442			
Wielebny O. O. Franciszkanom Koleżankom. Kolegom i Współpracownikom Spółdzielni Lu- dowo-Artystycznej w Kaliszu, Krewnym i Zna- jomym za dowody szczerego współczucia i udział w pogrzebie ukochanego męża śp. Tadeusza Frydrychowicza składają serdeczne „BOG ZAPLAC” ALINA I ANDRZEJ FRYDRYCHOWICZ 17413 ~			
Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu. R-10			

ESTRADA

Najbliższy „rozkład jazdy”: 7 i 8. 4. „Zgaduj — Zgadula” organizowana wspólnie z Polskim Radiem, udział bierze czeski zespół jazzowy Kraugarnera i soliści; 12 i 13 kwietnia — Wybór Miss Wielkopolska” połączony z występem orkiestry PR pod dyktando Turewiczy i pokaz mody.

Wiadomość nieoficjalna — po 23 kwietnia można spodziewać się wizyty wrocławskiego kabaretu „Zadra”.

BARY MLECZNE

Na panewce spaliły plany wprowadzenia nowych asortymentów (np. sałatek). Stacja Sanit. — Epidemioleologiczna powiedziała: „nie. Zbyt szalenie zapieczęt.”

Obecnie trwają przygotowania do sezonu letniego. Od 1 maja, jeśli pozwoli pogoda, w mieście zostanie ustawionych 40 kiosków, z dwuosobową (brawo!) obsługą. W placówkach tych kupować będziemy lody i napoje chłodzące.

CENTRALA NASIENNA

W sklepach sprzedających nasiona coraz większy ruch. Tymczasem w ub. roku był nieurodzaj na nasiona. Szczególnie mało jest nasion roślin motylkowych. To co „wyprodukowano” w kraju wystarcza dla tych, którzy zawarli kontraktację. Rezultat? Importujemy. Sprowadziliśmy nasiona słonecznika ze Związku Radzieckiego, a w drodze znajduje się lucerna z USA i koński ząb — z Węgier.

A poza tym? Przygotowujemy się do „akcji ziemniaczanej” — mówi wicedyrektor Nowak. Sprowadza się więc sadzeniaki z koszarlińskiego i szczylińskiego. Ziemiańska są tam „zdrowsze” niż w Wielkopolsce.

IZBA DWORCOWA

Pełna nazwa: „Izba Dworcowa i Dzieci”. Miesiącinnie placówkę tę wizytuje obecnie ok. 3 tys. dzieci. Latem — ok. 6 tys. I wtedy niełatwo pomieścić wszystkich w kilku lokalach, jakimi dysponuje „Izba”.

— Praca nie jest łatwa — mówi kierowniczka tej placówki — chwilami doprawdy nie wiadomo do czego się naprzążyć. Atmosfera u nas koleżeńską i serdeczną. A to bardzo dużo znaczy. (ak)

„Wagabunda”
w Telewizji

20 bm. o godz. 22.40 wszyscy posiadacze telewizorów będą mogli obejrzeć występ warszawskiego kabaretu literackiego „Wagabunda”, który cieszy się w Poznaniu niesłabnącym i zasłużonym powodzeniem.

Marzec	Imieniny:
19 środa	Józefa, Bogdana

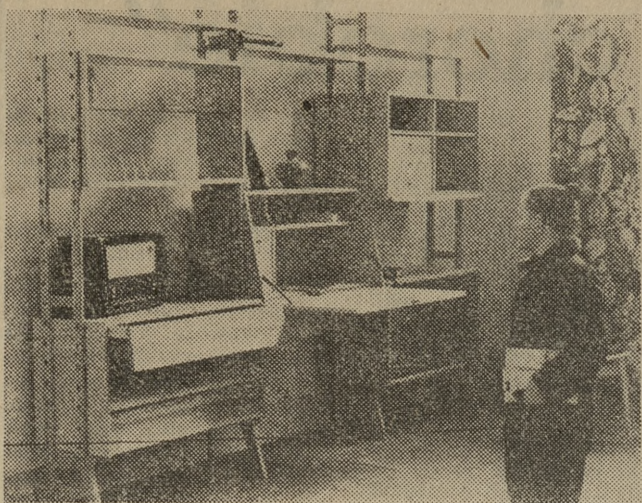
Teatry

OPERA — g. 19 „Sprzedana narzeczona”; POLSKI — „nieczynny”; NOWY — g. 19 „Oj mężczyźni, mężczyźni”; OPERETKA POZNANSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; SATYRY — nieczynny; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 17 i 19 „Wagabunda”; MARCINEK — g. 10 „Szast-Prast”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Ewa chce spać” (polski, 18 lat); BAŁTYK — g. 16, 18 i 20 „Złoty kask” (franc., 18 lat); RIALTO — g. 10, 12 i 14 „Przygody Pata i Patachona” (NRF, 7 lat); g. 16, 18 i 20 „Nieznosna dziewczyna” (panoram., franc., 16 lat); MUZA — g. 10-20 „Deszczowy lipiec” (polski, 16 lat); WARTA — g. 10 i 11 „Jaś i Małgosia” (bajki, g. 12-20); „Powrót na stare miasto” (dok.); CTERNASTKA — g. 13, 15.30, 18 i 20.30 „Bosonoga Contessa” (USA, 18 lat); GWIAZDA — g. 16, 18 i 20 „Kordzik” (radz., 7 lat); WOJSKO — g. 17 i 19.30 „Igraszki z diabłem” (czeski, 16 lat); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Express z Norymbergi” (czeski, 14 lat); DOM KULTURY MO — nieczynny; MINIATURA — g. 16, 18 i 20 „Trzpiotka” (radz. 16 lat); TAR-GOWE — g. 17 i 19.30 „Księżna Gerolstein” (węg., 14 lat); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Chleb, miłość i fantazja” (włoski, 16 lat); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Dziwczyna z Immenhof” (NRF, 16 lat); PIAST — g. 17 i 19 „Miliony na wyspie” (jug. 12 lat); HUTNIK — g. 17 i 19 „Indiański wojownik” (USA 12 lat); ZNIEC (Fabianowo) — g. 19 „Czterdziesty pierwszy” (radz. 16 lat); FOTOPLASTIKON — od 9-21 „Pa ryż w początkach XX wieku”.

CYRK SZWEDZKI (MTP Hala nr 14) — godz. 19.



Wśród wielu bardzo trafnych i estetycznych modeli mebli nowoczesnych, jakie mieliśmy możliwość oglądać na Targach Krajowych, specjalną uwagę zwraca reprodukowany na zdjęciu „regal”. Odpowiada on wszelkim wymagom nowoczesnego, małego mieszkańca pozwalając na wszechstronne wykorzystanie skąpej przestrzeni mieszkalnej, nadając mu charakter lokalu przestronnego i jasnego.

Model został wykonany przez Instytut Technologii Drewna w Poznaniu oddział w Warszawie. Projektował architekt M. Puchała. Do jego wyrobu (modelu oczywiście) zastosowano wiele estetycznych i nowoczesnych materiałów zastępujących jak płyty stolarskie, wiórowe, płyty z tworzyw sztucznych itp. A więc i pod tym względem projekt zasługuje na duże uznanie.

Jak nas poinformował projektant, dokumentacja dla masowej produkcji tego „mebla” będzie lada dzień gotowa. Równocześnie Centralny Zarząd Meblarstwa obiecuje niezwłocznie produkcję serii próbnej. Miejmy nadzieję, że obletnice się spełnią.

Fot.: K. Przychodzki

Znaszli to miasto?

W Poznaniu nocą

Nie przypadkiem nasze wieczorne reporterskie spostrzeżenia („Wczoraj wieczorem w Poznaniu”) ograniczały się do tychczas przeważnie do okolic śródmieścia. Różniej było kroczyć po jasno oświetlonej ulicy Armii Czerwonej, tu można było choć na chwilę zagłębnić się w tłumie przechodniów, który stwarzał okazję do reporterskich obserwacji i dawał szansę znalezienia wieczornego tematu.

Uliczny szum, ruch przed wejściem do kina, teatrów, kawiarni i restauracji, oświetlone wystawy sklepów, trochę neonów — to był posmak wielkomiejskiego życia. Plac Wolny Ludów, Wolności, ul. Fredry, Roosevelta i koło zamknięcia. Trochę dalej, a czujesz się samotny w swej wędrówce... Wystawy sklepów nie wydają się być tak jasne i tak głośne, wchodzić w ciemny tunel gazowych latarni; towarzyszy ci niki cieni i echo własnych kroków. Tylko z miłej bramy dobiegnie czasem piskliwy, natrętny chichot wyciekających dziewczyn — zwłaszcza w pobliżu koszar — lub rechot chłopaków, stojących tam nie wiadomo po co.

Trochę później, a zamiera życie i w śródmieściu. Przyzwyczajony Poznań kładzie się spać wkrótce po zamknięciu sklepów, o dziewiątej. Cisze miasta zakłócają wtedy tylko zapóźnieni przechodnie wracający z kina, teatru lub z restauracji. Tych ostatnich poznasz zresztą od razu, bo „cały świat należy do nich”. Sennosc wieczoru tu tęga jeszcze tramwaje, które już jadą jakby rzadziej, choć do każdego następnego daleko.

Później nieco z kryjówek ciemnych ulic wypielają jak nocne zjawy — pracownicy taksówk, biorąc w swe posiadanie całą ulicę. Znowu staje się głośnie w mieście, ale szum to martwy, mechaniczny, raczej kontrastem z ludzmi przedtem kanalami ulic. Już nie nie bzu dzi ze snu zamierającego miasta. Teraz kroczysz zda się po innej well-sowskiej planecie, na której okrut na noc zabija wszelkie życie. O tej porze nocne życie wroci tylko w lokalach. Tu najczęściej następuje zakończenie wędrowki po restauracjach, finał pierwszej niewinnej „sejki” wypitej w barze. Tu następuje nawiązanie znajomości różnych przypadkowych figur, złączenie nych na chwilę wspólnym losem.

Taki jest Poznań w nocy. Spokojny — jeśli nie liczyć pijaków i nocnych burd znanych kramolom milicyjnego pogotowia — cichy i wymarły. Taki wieczór spędzisz w każdym miasteczku Wielkopolski. Ale w dzień jest ruch, wieczorem teatry, kina, bujne życie muzyczne? Owszem, są tak jak i na prowincji: w stosunku nieproporcjonalnym do środowiska i ilości mieszkańców. Jest „nawet” dwa tysiące telewizorów... Są jeszcze imprezy przyświecające z innych miast „Wagabundów”. Ale brach „rodzimej” trwałej inicjatyw w wypełnieniu ludzimu wolnego czasu.

Ruchliwość poznańskiej ulicy w ciągu dnia to ruch w prowincjonalnym mieście w czasie pracy, skunni czy farmarku. Specyfika dla wielkich miast tworzy wieczór. Czas po pracy, czas odprężenia i rozrywki. Tym prężniejszą powinna się różnić stolica od prowincji.

Daleko zaprowadził mnie reporterskie refleksje. Na podstawie mało znaczących szczegółów... ulicznego ruchu, ośmielam się wnioskować.

Autokorem
na wycieczki

Zarząd Koła Miejskiego PTTK organizuje w nadchodzącą niedzielę dwie atrakcyjne wycieczki autokarowe Trasa pierwszej z nich prowadzi z Konina przez Gostawice, Koło i Kościelec do Starego Miasta. Zbiórka 23 bm. o godz. 6.45 przed Dworcem Zachodnim. koszt uczestnictwa dla członków PTTK — 75 zł, dla nieczłonków — 90 zł.

Druga niedzielna wycieczka odbędzie się na trasie: Kamionna — Skwierzyna — Międzyrzecz — Świebodzin — Koszęcin. Zbiórka uczestników również przed Dworcem Zachodnim o godz. 5.15, koszt dla członków — 70 zł, dla nieczłonków — 85 zł.

Zapisy przyjmuje sekretariat Koła, Stary Rynek 89/90 do dnia 20 bm.

„Wizyta starszej pani”
w Teatrze Polskim

Jedną z najgłośniejszych sztuk na Zachodzie „Wizyta starszej pani” komedia tragiczna szwajcarskiego pisarza Friedricha Dürrenmatta.

Informujemy

Polskie Towarzystwo Fizyczne zawiadamia, że w środę, dnia 19 marca o godz. 18 odbędzie się w sali XI Collegium Chemicum zebranie naukowe z odczytem mgr. Z. Pajaka „Nowe ferrolektryki N-H. O.”

Polskie Towarzystwo Medycyny Sądowej i Kryminologii Oddział Poznański organizuje 20 bm. o godz. 18 zebranie, na którym zostanie wygłoszony referat dr Terezy Zakowskiej — „Symulacja w ekspertyzcie sądowo-psychiatrycznej”.

Uniwersytet dla Rodziców organizuje 20 bm. o godz. 18 w sali 11 Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Al. Stalingradzka nr. 1) wykład mgr. Józefy Czepan, asystentki Zakładu Psychologii UAM pt. „Przygotowanie dziecka do szkoły”.

W Klubie „Turysty” przy Starym Rynku odbędzie się dziś o godz. 19 wieczór fotografii krajoznawczej. Tym razem fotografik poznański Władysław Rut pokaże na ekranie Tatry w szacie zimowej i letniej, pamiątki narodowe Krakowa oraz zabytki Kaźmierza i Lublina.

W tym samym dniu w godzinach popołudniowych Wł. Rut urządzi „wycieczki na Ekranie” dla chorych w Klinice Ortopedycznej.

matta wejdzie na scenę Teatru Polskiego 20 bm. o godz. 19. Wiodąco opracował inscenizacyjnie i reżyserko Roman Sykala, scenografię zaprojektował Marian Stańczak. Opracowanie muzyki — dźwięku, Ryszard Gardo. Rolę tytułową kreują: Julia Kossowska i Irena Maślińska. Wykonawcą głównej roli męskiej jest Ignacy Machowski. W przedstawieniu bierze udział cały zespół aktorski P. Teatrów Dramatycznych.

Teatr włożył w realizację ogromny wkład pracy oraz kolosalne nakłady kosztów inscenizacyjnych i scenograficznych. W związku z tym Dyrekcja P. Teatrów Dramatycznych zdecydowała wprowadzić na przedstawienia „Wizyty starszej pani” wyłącznie bilety normalne.

13 przestępstw
w kilku tygodniach

27-letni Jerzy Kubiak, zam. w Jeleniej Górze, może „poszczycić” się swoistym rekordem. W okresie kilku tygodni popełnił on aż 13 przestępstw.

W październiku ub. roku Kubiak skradł z magazynu PKP pieczętki i bloczek cedu na węgiel deputatowy dla kolejarzy. Tak uzbrojony

wkrótce przystąpił do pracy naprzód w Kowarach, a później znacznie już „owocniej” w Poznaniu. Zorientowawszy się, że na węgiel nie brak nabywców, wypełnił ceduły wpisując pewne ilości węgla oraz fikcyjne nazwiska i sprzedał kilkunastu osobom. Największą ilość sprzedanego węgla wyniosła 13.750 kg (cena 4 tys. zł).

Podczas zawierania lewych transakcji oszust okazywał się legitymacją oficera rezerwy — Stanisława P. i dowodem pracownika PKP — Zygmunta Sz. Oba te dokumenty uzyskał w sposób nielegalny.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał Kubiaka na 3 lata więzienia i utratę na takiż okres publiczności i obywatelskich praw honorowych.

(ak)

Rozważmy

„....” Jeszcze nie wszystkie kraja są szczęśliwe i radosne. Spotykasz dzieci smutne, krzywdzone, dzieci, które wagarują, grają w karty, palą papierosy. Niektóre z nich trafiają do sądów dla nieletnich, do domów poprawczych. Są to nieraz dzieci samotnych matek... Są to nieraz dzieci rodzin rozbitych... Są to wreszcie dzieci rodziców którzy mimo najlepszych woli popełniają błędy wychowawcze”.

Oto fragmenty z odczytu Prezydium Zarządu Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Poznaniu.

Nikt spośród zdrowo myślących ludzi nie może zaprzeczyć faktem zawartym w tej odczewie i nikt nie uzna, że przeciwko takiemu stanowi rzeczy nie trzeba jak najbardziej czynnie przeciwdziałać. Dlatego też warto się zastanowić w s y s t e m — i jednostkom, i zakładom pracy, i organizacjom społecznym oraz politycznym, i wreszcie samym rodzicom — nad formami pomocy i świadczeń na rzecz reaktywowanego TPD. Organizacja ta przecież ma na celu niesienie pomocy przyszłości narodu — dzieciom, stawia w swych założeniach opiekę nad nimi, ratunek przed krzywdą, złem, demoralizacją, które bardzo często prowadzą je na śliską drogę przestępstwa.

Warto więc poprzec służbę cele Towarzystwa, warto się zastanowić nad powołaniem kół TPD przy blokach, zakładach pracy, urzędach i instytucjach, a nawet przy szkołach. Cele Towarzystwa są tak jasne i jednoznaczne, że ich czynne poparcie nie wymaga żadnej propagandy. Najlepszą propagandą będzie odwołanie się do własnego sumienia każdego z nas.

(f)

Poznań otrzyma
teatr letni

Przy poparciu Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, z funduszy SFOS, ma być w najbliższym czasie wybudowana przy Teatrze Nowym w Poznaniu scena letnia, która należeć będzie do Państwowych Teatrów Dramatycznych.

Nowa placówka zastąpić ma dawną „Komedie Muzyczną” przy ul. Dąbrowskiego.

Sport

Hokeiści na trawie
wyjechali do Francji

Dziś w godzinach rannych wyjechała do Francji nasza reprezentacja hokeja na trawie. Pierwszy międzypaństwowy mecz nasi reprezentanci rozegrają w Boulogne w dniu 23 bm.

(tp)

Polki nie zachwyciły
ale wygrały z reprezentacją Jugosławii

Niewiele chyba widzów opuściło wczoraj salę KKS Lech przy ul. Matejki, z uczuciem zadowolenia, bowiem rozegrane międzypaństwowe spotkanie w koszykówce kobiet, pomiędzy reprezentacją Polski i Jugosławii, mimo wysokiego zwycięstwa Polki nie może nikogo napawać zbytym entuzjazmem i optymizmem przed zbliżającymi się mistrzostwami Europy.

Wbrew ogólnym przypuszczeniom Polki nie pokazały rewelacyjnej gry, a wysokie zwycięstwo naszych reprezentantek było „zasługą” niezbyt surowego egzaminatora — koszy-

karek Jugosławii. Widzieliśmy mało efektownych i przemysłowych akcji naszego zespołu, a wręcz przeciwnie, odnosiło się wrażenie, że większość koszyków padła z przypadkowych zagrań.

Pierwsze minuty meczu upływały na nerwowej, badawczej grze. Mimo, że prowadzenie pierwsze uzyskały Jugosłowianki, widoczna jest wyraźna przewaga punktowa, która utrzymuje się do połowy. Pierwsza połowa kończy się wynikiem 28:11 na korzyść naszego zespołu. Po przerwie obraz gry nie zmienia się. Polki mają nadal przewagę i wygrywają wysoko spotkanie 69:41.

Punkty dla zespołu polskiego zdobyły: Olesiewicz — 20, Wężyk — 10, Kowalczyk — 9, Beyer — 7, Szostak i Roga — po 6, Kaczmarek — 5, Iwanow — 4, Chłodzińska — 2.

Dla Jugosłowianek najwięcej punktów strzeliła Krvavica.

(on)

Krótko

PIĘŚCIARZE POZNAŃSKIEJ Warty zaproszeni zostali na międzynarodowy turniej do Berlina, który organizuje 20 bm. SC Sparta — Berlin. Niemcy zaprosili sześciu zawodników.

SEJMIK WIOSŁARZY polskich obieradów będzie w stolicy 30 bm. Jednym z głównych punktów obrad będzie sprawa naszych przygotowań do regat o mistrzostwo Europy.

Mili goście znad Adriatyku

W stolicy Wielkopolski goszczą od dwóch dni koszykarki Jugosławii. Przybyły one do Polski po raz pierwszy celem rozegrania spotkań międzypaństwowych, będących przygotowaniem do mistrzostw Europy.

Nasze sympatie znad Adriatyku zadomowiły się w Bazarze. Tu ucieliśmy sobie krótką rozmowę z kierownikiem ekipy prof. Jovanovicem. Jest on absolwentem CIWF w Warszawie (w 1937 r.) — obecnej AWF. Nietrudno więc było nam się z nim porozumieć.

gdyż językiem polskim włada biegle.

— Moje koszykarki — mówi prof. Jovanovic — zmierzły się w meczu międzypaństwowym z Polską pierwszy raz. Polki odniosły w stolicy zasłużone zwycięstwo. Wyraźnie nad nami górują. Zadowolony jestem, że nie przegraliśmy w większym stosunku. To do bowiem egzamin dla naszego młodego zespołu, osłabionego w dodatku brakiem dwóch nieprzejętych koszykarek: Ciprus i Kalusevic. Niewątpliwie i następne pojedynki zakończą się sukcesami Polek.

— Jakie wrażenia robiła na panu Warszawa?

— Jak najlepsze. Znam przedwojenną Warszawę dość dobrze. Miałem tu wielu dobrych przyjaciół i znajomych m. in. Janusza Kusocińskiego i Bronka Czecha. Dziś prezentuje się wasza stolica jeszcze inaczej. Tak się rozbudowała, że podczas spaceru pobłądziłem. Po tak olbrzymich zniszczeniach Warszawa — miasto nie ujarzmione — to naprawdę duma Polski.

— Czy będzie pan na mistrzostwach Europy w Łodzi?

— Oczywiście. Przybędę bardzo chętnie razem z drużyną do Polski, drugiej mojej ojczyzny. A może uda nam się znaleźć w finale z waszym zespołem?

— Gorąco Wam tego życzę.

Rozm.: T. PACZKOWSKI

Bokserzy Astry
w klasie A

Decydujący mecz bokserów o mistrzostwo klasy A POZB między Olimpią Koło i Krotoszyńską Astrą rozegrany w Krotoszynie zakończy się zwycięstwem (14:8) gospodarzy, którzy zakwalifikowali się do klasy A. Na dalszych meczach w tabeli rozgrywek klasy B znalazły się zespoły Victorii Jarocin i Olimpi.

Najlepiej walczyli stoczyć Grabarek (O) z Walczakiem (A) i Chowiński (O) z Klaską (A). Pojedynek ten wygrali reprezentanci Astry. (fk)